

# SŁOWO

Prenumerata miesięczna z dostawą do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz 300 mk. parafowany jednoszpaltowy; przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Wilenski Dom  
H.-Przemysłowy

## „IMPEX“

ul. Rudnicka 16  
Tel. 817.

podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 9-go stycznia r. b.

**OTWIERA przy ul. Bazyljańskiej 6 (Końskiej)  
SKŁADY KOŁONJALNE,  
ZBOŻOWE i SZKLANE.**

## COSULICH LINE

**WILNO,**

ul. Kolejowa 15

(naprzeciw dworca kolejowego)



Od Wilna do Argentyny  
TYLKO

**42 Dolary**

Stala regularna komunikacja do

**Argentyny, Brazylii i New-Jorku.**

Rekordowa szybkość do ARGENTYNY—14 dni 10 godzin do New-Jorku—14 i pół dnia.

Najbliższy odjazd z Wilna do Argentyny 12 stycznia. Osobne kajuty III klasy.

**UWAGA:** REEMIGRANCI do New-Jorku otrzymują wiza w przeciągu 2 tygodni.

Wszelkich informacji udziela i załatwia formalności bezpłatnie nasze biuro

WILNO — Kolejowa 15 **Cosulich.**



# DOSKONAŁA

## „STELLA“

ŻĄDAJCIE

WSZĘDZIE

DOM BANKOWY

## F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-35.

PRZEKAZY INKASO do wszystkich miast

DYSKONTA  
RACHUNKI BIEŻĄCE  
KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

Wkrótce rozpocznie wychodzić miesięcznik

## „HIPOGRYF“

pod redakcją Juliusza Wirskiego. Redakcja w tymczasowym lokalu Mickiewicza 45 m. 6. Zaliczkę na prenumeratę przyjmuje Wilenski Prywatny Bank Handlowy.

Żądajcie wszędzie!

Wypuszczony nowy gatunek  
papierosów

## „SEKRET“

Cena za 20 sztuk 900 marek.  
Papierosy wyrabiane z najlepszego  
Tureckiego i Rosyjskiego  
tytoniu.

TYTONIOWA FABRYKA

T-wa „UNJA“  
w WILNIE.

Szkola nowoczesnych tańców

M. Frost,

ul. Trocka 2. Kompletno ustepstwo.

## ZAPIEKANKA

## SZUSTOWA

ŻĄDAJCIE

WSZĘDZIE

Wileńska Szkoła Muzyczna

(ul. Grzeszkowej 9.)

Rozpoczęła zapisy do nowotworzonej klasy śpiewu solowego p. **Adelajdy Boiskiej**, artystki b. opery Carskiej w Petersburgu. Wakanse do klas wyższego kursu fortepiano i instrumentów dętych.

Kancelaria otwarta od d. 4 do g. 6. w.

# GARWÓDKA

## „ASTRA“

ŻĄDAJCIE

WSZĘDZIE

Champagne

## LOUIS DE BARY

REIMS

PIERWSZORZĘDNA  
FRANCUSKA MARKA

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Dziś, w sobotę 2 przedstawienia  
o g. 4-ej widowisko dla dzieci

**Jaś i Małgosia**

baśń w 3 akt. W. Stanisławskiej.

o g. 8 w.

**Wesoła spółka**

krotoczw. w 3 akt. Nancy i Armada.

W niedzielę i poniedziałek

**Wesoła spółka.**

Żądajcie powszechnie znaną  
herbatę rosyjskiej mieszanki

„Synapl“ Amatorska 19

„Synapl“ Bajłowska 77

Tow. „SYNAPL“

WARSZAWA

TEATR

WIELKI

(Pohulanka)

TEATR

Im. Syrobianki

ul. Grzeszkowej

Sobota

pop. o g. 4 po cen. 0.50<sup>00</sup>, zn.

„Traviata“

opera

wieczorem

„Księżniczka Czardasza“

operetka.

Niedziela pop.

„Róża Stambułu“

operetka

wieczorem

„Noc miłości“

opera komiczna.

Sobota

„Gubernator i Trocki“.

Niedziela

„Król dziadów“

melodram.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Szynalla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Z powodu żałoby, **skład wyrobów żelaznych MORDUCHA MEJTESA** (przy ulicy Ostrobramskiej 27) zamknięty będzie do 14-go stycznia r. b.

Interesanci zechcą się zgłaszać do biura w podwórzu.

DOM BANKOWY

## T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

Kapitały obrotowy i zasobowy

**250,000,000 mk.**

Załatwia wszelkie operacje bankowe

**Kupujecie Złotą Pożyczkę.**

# Odpowiedzi spóźnione.

Czego Polsce w Nowym Roku życzyć należy? Należy życzyć, aby każdy bez wyjątku obywatel Polski poczuwał się do odpowiedzialności za istnienie, całość, dobrobytu i honor Państwa Polskiego.

Gdy to nastąpi, reszta się znajdzie—niemal mechanicznie.

Czesław Jankowski.

Zakopane.

W odpowiedzi na łaskawie mi zadane pytanie: „Czego Polsce w Nowym Roku życzyć należy?” ośmielałem się wypowiedzieć swoje życzenia:

Należy życzyć wysnionej, wymarzonej, a tak gorąco przez naszych dziadów, ojców i nas samych ukochanej Ojczyźnie, co z rąk Opatrzności Bożej znowu jest wolna, zjednoczona, silna i zdrowa, by jaknajprędzej wyzbyła się złych i dlatego bolesnych i smutnych następstw długoletniej niewoli, a przede wszystkim, by jej synowie porzucili brzydkie nałogi groźroborstwa, bezmyślnych nadużyć zmysłowych, ciasnego materializmu, prywaty, egoizmu klasowego, partyjnego i nacjonalnego, — a natomiast przyoblekli się w ducha prawdziwej kultury polskiej i chrześcijańskiej, którym promieniowali najlepsi Jej synowie w dobie Jej blasku i rozkwitu!

Książd Stanisław Miłkowski.

Przed każdym, czy będzie to jednostka, czy naród, przyszłość stawia Edyppową zagadkę, od której los jego zależy.

Nie sily bowiem fatalne rządzą światem — i wśród gmatwaniny obecnej, czy chaosu przedwiecznego jest jedna, zawsze równa, zawsze świętana droga: — szlak myśli ludzkiej.

Tę drogę trzeba znaleźć, odnieść, zgadnąć, rozwiązując tragiczną Edyppową zagadkę.

Jeśli kiedy, to obecnie Polska, — stojąc w szarym świecie na nowo poczynającego się życia państwowego, w mgłach nieprzejrzanym — napróżno szuka — nowych ideałów, zatraciwszy dawne dziejowe drogowskazy.

Klób wskazać je może? Nie on, ten tłum bezbarwny i szary, pełny egoizmu i żądy władzy, i również nie oni, ta rzesza ciobych pracowników, nie znających prawa innego nad poświęcenie dla Ojczyzny.

Z przeszłości i teraźniejszości — wykwitnąć musi mocna śmiała myśl jednego człowieka i ta naród ku chwale, ku zwycięstwu, — ku szczęśliwej przyszłości poprowadzić musi.

Byli tacy ludzie w naszej historycznej przeszłości: niestety ileż razy głos ich przebrzmiał bez śladu.

A więc życzeniem mojem jest, aby na czele narodu stanął człowiek, który potrafił nie tylko ująć go w mocne karby, zaprzęgnąć do usilnej pracy, — ale który dźwignie go do wielkich czynów ukochaną przez niego, a uznaną przez Naród jedną wielką myślą.

Zygmunt Jundziłł.

Pojednanie z Litwą!

Konstanty Bukowski.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie przestałem żałować, że moi następcy w demokratycznej „Gazecie Krajowej” umożliwili jej przekształcenie w konserwatywne „Słowo”. Odpowiadam jednak na ankietę noworoczną, rozestaną szeroko, w tem przekonaniu, że Redakcja ma istotny zamiar dowiedzenia się, jak się ludzie różnych obozów na kwestję przyszłości Polski zapatrują.

Muszę przyznać, że chociaż z mego punktu widzenia — uważałem kierunek „Słowa” za błędny i ujemny, jednak widzę, że Redakcja pod Pańskim kierownictwem dokłada starań w poszukiwaniu pra-

wdy, że jej zaś — w mojem rozumieniu — nie znajduje, to nie z braku dobrych chęci.

„Czego Polsce w Nowym Roku życzyć należy?”

1) Poczucia odpowiedzialności przed państwem u ludzi stojących na kierowniczych stanowiskach.

2) Poczucia uobywatelnienia państwowego u każdego Polki mieszkańca.

Uzasadnienie.

Oba postulaty są w ścisłej od siebie zależności. Postulat drugi, ogólny (uobywatelnienie mas) zależy od wypełnienia postulatu pierwszego, specjalnego (poczucia odpowiedzialności przed państwem).

Olbrymia, niestety, ilość mieszkańców Polski nie jest dotychczas w swem poczuciu uobywatelniona państwem. Tyczą się to nie tylko wielkiej ilości włościan polskich oraz innozarodowych mniejszości, co dałoby się warunkami historycznymi wytłumaczyć — ale również i znacznej części sfer, tak zwanych „inteligentnych”, o ile jeszcze od psychiki niewolniczej, w której wzrosły, są zależne. Gorzej jeszcze, spotyka się ten objaw w klasie uprzywilejowanej historycznie i gospodarczo, jak u wielkiego ziemiaństwa i arystokracji (Vide: *Mazieres* „Dlaczego nie napisałem książki o Polsce”).

Brak uobywatelnienia państwowego zdarzający się u arystokracji i „inteligencji” psychicznie niewolnej nie jest wybaczalny („Komu więcej dano” —), lecz objaw ten nie jest dla państwa niebezpieczny (klasa psychicznie na wymarcie).

Przeciwnie, brak uobywatelnienia — to znaczy poczucia się do solidarności polskiej społeczności państwowej — może przybrać u większości obywateli niepolaków oraz częściowo u polskiego ludu rozmiary w swych konsekwencjach wprost groźne.

Rada na to prosta — to wypełnienie (rzeczywiste, nie na papierze) tego wielkiego programu społecznego, który Polska w swem pierwszym trzecieciu odrodzenia państwowego nakreśliła i zafiksowała nawet w Konstytucji, ale którego w czyn się nie wprowadza — z bardzo wielu przyczyn...

Program jest jasny, tak jasny i tak przez ogół odczuwany i powtarzany do znużenia, że postulaty jego stały się przez to wręcz komunalnymi, nie tracąc mimo to swej zasadniczej wagi; więc: uzdrowienie skarbu (dla ogółu oznacza to — ustalenie waluty), wykonanie reformy rolnej (która utknęła na jakichś interpretacjach Sądu Najwyższego i niedołącznym aparacie wykonawczym), udostępnienie kredytu rolnego i ziemskiego, sanacja administracji (szczególniej Ziemi Wschodniej), wianie żywego ducha w szkolnictwo i rozwój oświaty pozaszkolnej (ma się rozumieć w języku macierzystym uczniów, o czem pisze Konstytucja), upraworzędzenie sądownictwa, usprawnienie odbudowy i tyle sprawy innych, niecierpiących zwłoki...

Czy program ten uobywatelnia mas? Stanowczo tak. Taką jest już natura ludzka, że człowiek głodny kwestje bytu materialnego zawsze i wszędzie w masie swej stawia — bo stawiać musi — na plan pierwszy.

Ci o których się Ojczyzna (w znaczeniu klas uprzywilejowanych, które Jej ideologię propagowały) nie troszczyła dawniej — obecnie tej Ojczyzny i jej potrzeby jeszcze w pełni nie odczuwają (ma się rozumieć, podkreślam to, że tu mowa o szarej przeciętnej). Cóż dopiero mówić o tych niepolakach, którzy się znaleźli pod polskim dachem państwowym, a którzy pod „dobroczyzną” opieką administracji „kresowej” odczuwają nieraz stan dzisiejszy, jako nowe jarzmo, idące na ten raz z Zachodu...

Pewno oklepany frazes ma tu treść istotną. Ojczyzna winna się stać matką, a nie macochą dla każdego jej syna (to znaczy każ-

dego bez różnicy społecznej, narodowościowej i religijnej obywatela państwa).

Czy program, wspomniany wyżej, jest wykonalny? Najzupełniej. Pod jednym atoli warunkiem. Pod tym mianowicie, który określa punkt pierwszy naszej odpowiedzi — to jest *wzbudzenia poczucia odpowiedzialności przed państwem u ludzi zajmujących stanowiska kierownicze w Polsce*.

Aby nie być gólosłowym — parę dowodów *a contrario*.

W stan obecny weszliśmy wskutek obawy wzięcia *odpowiedzialności przed państwem*.

1) przez Sejm Ustawodawczy, smatniej pamięci, który w ciągu ostatniego przeszło roku uprawiał — żyjąc w zastoju przedwyborczym — politykę wiecową, obliczoną na efekt ulicy i rynku, zapominając o odpowiedzialności przed państwem.

2) przez Witosą (niezdecydowanie się jego do poparcia Rządu Ludowego Moraczewskiego; mocniejsze poczucie odpowiedzialności przed „Piastem” niż przed Polską w okresie rządzenia; obecna dwulicowość nie pozwalająca na decyzję: prawo czy lewo — a przez to rząd pozaparlamentarny, za który nikt odpowiedzialności przyjąć nie chce, nie może i nie bierze — podczas gdy decyzja Witosy w jednej chwili stworzyłaby mogła zdecydowaną większość — prawicową czy lewicową — a przez to umożliwiła natychmiastowe wykonanie programu ekonomicznego, tym czy tamtym systemem, lecz zawsze ze zbawiennym dla Polski skutkiem w porównaniu do obecnej bezwyjściowej sytuacji).

3) przez prawicę nacjonalistyczną (endecję) (nieodpowiedzialna demagogia, doprowadzająca do obniżenia autorytetu państwa na wewnątrz i na zewnątrz — pierwej bezcelne insynuacje o Naczelniku Państwa, później eskcesy przeciw Pierwsiemu Prezydentowi; psychoza wywrotowa faszystowska; skutek wiadomy — morderstwo).

4) przez lewicę polską (obawa odpowiedzialności zdecydowanej polityki społecznej przez Rząd Moraczewskiego, który upadł w znacznej mierze z psychicznej niemocy własnej, w niezauważeniu do swych sił; obawa zdecydowanych czynów w myśl swoich założeń u przedstawicieli lewicy, gdy sporadycznie zasiadali w rządach).

5) przez bezsilne rządy „nacjonalnych świadków” (znane wyrażenie parlamentarne) tego co się w Polsce dzieje (Ponikowski, Nowak i t. p.), gdzie wygodą fotelu ministerjalnego rozleniwiła rękę mającą podpisać prośbę o dymisję.

6) Przez większość ministrów skarbu (Poczucie odpowiedzialności przed bankami, których byli dyrektorami, bywało u nich silniejsze, niż przed państwem).

7) Przez klasy, reprezentujące kapitał, obszary i podobno „kulturę” stała groźba wielkiego przemysłu — zamknięcia fabryk, o ile będą dotknięte ciężarami publicznymi, jak danna i t. p.; spekulacja walutowa jako główny proceder niezliczonych banków, powołanych podobno do udzielania kredytu, czego odmawiają...

Czy mnożyć przykłady? Czy kacykierka prowincjonalna (egz. Nowogródzka!), przenosząc osobiste i swej kliki wygodne żerowanie i bytowanie na laurach nad interes Państwa; Czy partje polityczne, usuwające się niemal wszystkie od odpowiedzialności za rządy, przelamujące ten swój *odpowiedzialnościowstręt* tylko z pokusy dorwania się do pełnego koryta (Bardle, Dajlidy, pałkarze Korfancey...); czy to wszystko nie odkrywa jakiejś niesłychanej, w Polsce nowej (gdyż po okresie niewolli występującej) choroby nagminnej u tych, od których los Państwa zależy, a którą ochrzęciłby należało mianem — *horror responsabilitatis*, — obawa przed odpowiedzialnością?

Czyż *wzbudzenie się* przeto tego *poczucia odpowiedzialności przed*

Państwem u tych, w których ręce los Polski złożony został — nie jest najistotniejszą sprawą, której Polsce w Nowym Roku życzyć należy? Ludwik Chomiński.

Polska obecna przypomina sobą uzdrowieńca po przeżytej długiej i ciężkiej chorobie, kiedy cały organizm jest wyczerpany i wymaga wielkiego starania, by mógł odzyskać siły i stać się zdolnym do życia.

Chorej Polsce przedewszystkiem życzyć należy, aby każdy jej obywatel, aby każde stronnictwo wypisało na swoim sztandarze: „Wszystko dla Ojczyzny!”, aby każdy dobro Ojczyzny stawiał wyżej nad interes osobisty, lub partyjny i zawsze miał je na celu; aby szanował prawo i sumienie spełniał swe obowiązki, dając z siebie dobry przykład innym. Poza tem potrzebny nam jest Rząd silny, któryby surowo karał wszelkie nadużycia. To są, mojem zdaniem, najważniejsze potrzeby, po za którymi istnieje jeszcze wiele innych, n. p. szerze-

## Wiadomości polityczne.

**O stronnictwo konserwatywne.**

Liberalny organ warszawski „Kurjer Polski” ogłasza artykuł p. t. „Nauka z zamieszki”, w którym wypowiada przekonanie, iż Polsce konieczne jest silne stronnictwo konserwatywne. Z tego artykułu dowiadujemy się również, iż skrajnie lewicowe pismo angielskie „Manchester Guardian” wypowiada to samo przekonanie: „Manchester Guardian”, a więc organ bardzo „lewicowy”, zamieścił tydzień temu list z Warszawy, pisany w parę dni po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza. List jest z wielu względów bardzo ciekawy, zwłaszcza, że z równym krytycyzmem odnosi się do stronnictw naszych po prawej, jak po lewej stronie parlamentu przy ulicy Wiejskiej. Najbardziej jednak uderzająca jest w nim uwaga następująca: „W kraju, w którym, jak w Polsce, niema prawdziwego konserwatyzmu, niema konserwatywnej ideologii, ani tradycji, miejsce ich załóg musi reakcyjna demagogia...”

W końcu artykułu wypowiada autor artykułu nad wyraz słuszne zdania:

„Jeśli, jak ufamy, spóźniona świadomość tego braku nie pozostanie tylko gorzkim żalem, ale będzie pobudką pozytywnej myśli i działania — jeśli liczne i możliwe w Polsce żywioły konserwatywne zadają sobie wreszcie sprawę, do czego prowadzi bezkrytyczność, dla miłego spokoju, udzielanie z ich strony politycznej prokury zorganizowanym demagogom — przekonają się bardzo szybko, że nawet poza zakresem ogólnych kwestyj polityki państwowej, nawet w obrębie praktycznych postulatów społecznych i gospodarczych konserwatywnego programu, system politycznego wyręczania się kimś innym żadnej dla nich nie przedstawia wartości. Na własnych stanawszy nogach, łatwiej doszliby do porozumienia z innymi czynnikami naszego życia publicznego, nawet na terenie najbardziej dziś zaognionych sprzeczności interesów, niż dobrowolnie biorąc na siebie odium cudzych win i błędów. Tę prawdę wydobyło na jaw wielkie wstrząśnienie grudniowe. Ta prawda skupić powinna w jednym obodzie wszystkie żywioły zachowawcze w Polsce i stworzeniem konserwatywnego stronnictwa wypełnić największą lukę naszego życia politycznego.”

Dyktator wioski **Projekt Mussoliniego.** wypracował cały szereg projektów, mających na celu wprowadzenie głęboko sięgających zmian we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Najbardziej oryginalnym jest zamiar pozabawienia izby deputowanych prawa decydowania o kwestiach technicznych, z pozostawieniem jej dotychczasowej kompetencji w sprawach politycznych. Techniczne zaś kwestje miałyby być rozstrzygane przez specjalne rady narodowe, wybierane nie przez wszystkich

nie oświaty, praca na wszystkich polach, walka z lichwą, trzeźwość, unikanie życia nad stan, oszczędność i t. d.

Dr. Władysław Zahorski  
Nauk w Wilnie.

W wywiadzie redaktora „Kurjera Polskiego” z Marszałkiem Piłsudskim znajduje się ustęp następujący:

„Rodzine Narutowiczów znam oddawna, jako starą, osiadłą szlachtę z tych samych stron co i ja, z Kowieńszczyzny. Rodzina bez innych tajemnic, jak te, które znane były wszystkim sąsiadom, znajomym i krewnym. Tu dowiedziałem się innej prawdy, że Narutowicz, który nosił imię Gabriel, pochodził z rodziny żydowskiej. Starzy Narutowicze musieli się chyba przewracać w swych grobach rodzinnych!”

Hardzo charakterystyczny ten ustęp został ominięty w streszczeniu PAT-a (zamieszczonym w Nr 2 „Słowa”), a także pominięty w przedrukowanych przez prasę lewicową sprawozdaniach z wywiadu.

obywateli, jak izba deputowanych lecz tylko przez tych, którzy biorą udział w produkcji, zarówno pracodawców, jak i pracowników. Poza tem ma być zmieniony system wyborów do izby, mianowicie trzy czwarte mandatów, według projektu nowej ustawy wyborczej, mają przypaść partji, która otrzyma najwięcej głosów. Dalej ma być zorganizowana, na wzór wojskowy i pod wodzą generała, milicja ludowa, złożona z wyborowych faszystów, którzy mają zachować zajmowane w niej stopnie w razie mobilizacji. W dziedzinie finansów zostały połączone ministerstwa finansów i skarbu, i zaprowadzono wielką oszczędność. Zamiary Mussoliniego spotykają się jednak z protestem niektórych wpływowych kół politycznych, szczególnie wśród stronnictwa ludowego (katolickiego), a także nowej partji politycznej, na czele której jak twierdzą, ma stanąć poeta Gabriel d'Annunzio.

Z okazji uznania nie-**Anglia** zależność Litwy de-  
a państwa re, ryski korespondent  
bałtyckie. Temps'a przesyła dzien-  
nikowi temu swoje spostrzeżenia,  
które poniżej wstęszczamy.

Według niego, Anglja podtrzymuje państewka bałtyckie, ażeby odciąć od morza i przez to osłabić głównego swego wroga — Rosję. Dla wzmocnienia tych państewek, Angljacy starają się w nich ożywić ruch ekonomiczny i zawiadnąć ich handlem.

Według tegoż korespondenta, bank Metal and Chemical Bank kontroluje cały handel tych krajów, posiada mniej więcej połowę akcji litewskiego banku państwowego i o mało co nie otrzymał monopolu na wywóz lnu i drzewa z tych trzech państw. Jednakże, pisze w dalszym ciągu korespondent, usiłowania Anglji nie odnośszą żadnego skutku: państwa bałtyckie nie mają danych na to, ażeby utrzymać swą niezależność, a nawet ludność ich takowej sobie nie życzy. Z rozmów swoich z wielu właścicielami ziemskimi, ludźmi wolnych profesji, duchownymi, chłopami i robotnikami, korespondent wywnioskował, że wszyscy, zarówno w Estonji, Litwie, jak i wśród Łotyszów, tęsknią do powrotu pod panowanie rosyjskie z zachowaniem zresztą pewnej autonomji, jak tylko w Rosji nastanie trwały porządek. Jedynym sposobem utrzymania niezależności byłoby połączenie tych państw na zasadzie federacyjnej z Polską, co Anglja uniemożliwiła przez swoje intrzygi i swoje plany, bojąc się wzmocnienia wpływów francuskich. Uznanie niezależności Litwy korespondent uważa za błąd. Wskutek wszystkich tych wywodów, poseł litewski w Paryżu naedesał do Temps'a list z energicznym protestem. Pisze on, że jego kraj jest i chce

był w dobrych stosunkach także z Francją, gorąco pragnie utrzymania niezależności, a wcale nie sprzyja powrotu pod władzę Rosji. W Indiach odbywa się kongres mużulmanów—naciona-

byłego wicekróla Indji, stanowiska ministra spraw zagranicznych, przeciwko okupacji Mezopotamji przez Anglię, przeciwko angielsko-żydowskiemu rządowi w Palestynie. Powzięto również decyzję powstrzymania się od udziału w wyborach do rady krajowej. Jednakże propozycja bojkotowania towarów angielskich została odrzucona. Pozbawienie sultana władzy świeckiej przez zgromadzenie angielskie nie jest przychylnie widziane przez mużulmanów indyjskich, którzy mają nadzieję, że dawny porządek rzeczy powróci w Turcji.

**Skarga przeciwko zarządzeniom Kom. Rządu.**  
WARSZAWA. (a. w.) Jak podaje „Gazeta Warszawska“, obrońca Nowaczyńskiego wniosła skargę do Rady Ministrów przeciwko zarządzeniom Komisarza Rządu. Niewiadomski nie zrzekł się prawa apelacji.  
WARSZAWA. (a. w.) „Gazeta Warszawska“ zaprzecza wersję, że Niewiadomski zrzekł się przysługującego mu prawa apelacji. Obro-

na jego, p. Kijeński, oświadczył przedstawicielowi „Gazety“, że Niewiadomski zachowuje najzupełniejszy spokój i równowagę i pędzi normalny tryb życia.  
**Rewizja w siedzibie Związków Zawodowych.**  
WARSZAWA. (a. w.) Policja państwowa dokonała rewizji w siedzibie Związków Zawodowych, konfiskując szereg druków antypaństwowych, związanych z wyborami do Kasy Chorych.

— Z T-wa art. „Lutnia“. Jutro w niedzielę 7 b. m. w sali „Lutnia“ odbędzie się pierwszy koncert chóru „Kola miłośników pieśni“ i T-wa „Lutnia“ pod kierownictwem prof. St. Kazuro, z udziałem solistów pp. Z. Plejewskiej i A. Sutkiewicz.  
Początek o g. 4 po poł.  
— „Bratnia Pomoc“ Kursów Matur. im. Czackiego P. M. Szk. w Wilnie urządziła w dniu 6 stycznia 1923 r. w lokalu „Kola Polek“ (Ostrobramska 5) **Zabawę** urozmaiconą działem koncertowym i tańcami. Początek godz. 8 m. 30 wieczór. Wstęp za zaproszeniami.  
— Zebranie Studentek - Nauczycielek w sprawie 30 godzin lekcyj i zatwierdzenia pólstatu odbędzie się w niedzielę dn 7 b. m. o godz. 12 pp. w Ognisku Akademickim, Wielka 54.  
— **Przedstawienie i zabawa dla dzieci.** W sobotę 6. I (Trzy króle) w Świątlicy P. Z. P. Dominikańska 13 odbędzie się przedstawienie dla dzieci w wykończeniu Sierot wojennych Domu Wychowawczego P. Z. P. Chojnka, żywe obrazy, deklamacje, śpiewy, kostjumy, król migdałowy — niespodzianki, kosze szczęścia i t. d. Początek o 4-tej po poł., do nabycia bilety od codziennie w Świątlicy Dom 13, w cenie 500 marek.

## Sejm i Rząd.

**Zniesienie stanu wyjątkowego.**  
WARSZAWA. (a. w.) Wezwany po południu Rada Ministrów rozpatrywała sprawę zniesienia stanu wyjątkowego. Możliwe jest natychmiastowe jego zniesienie.

**Projekt ustawy.**  
WARSZAWA. (Pat.) Rada ministrów postanowiła między innymi nanowo wnieść do Sejmu następujące projekty ustaw wycofanych z Sejmu Ustawodawczego, a mianowicie: Projekt ustawy w przedmiocie sprostowania ustawy o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską, w sprawie podwyższenia kar administracyjnych oraz odszkodowań, o postępowaniu administracyjnym — karnym i dyscyplinarnym władz administracyjnych w byłej dzielnicy austriacko-węgierskiej.

**Kredyt dla spółek rzemieślniczych.**  
WARSZAWA. 5-I (a. w.) Uchwalono wyasygnować ze Skarbu Państwa miliard marek, jako długoterminowy kredyt dla spółek przy organizacjach rzemieślniczych w całej Polsce.

**Konferencja gen. Sikorskiego z Ratajem.**  
WARSZAWA. (a. w.) „Gazeta Warszawska“ podaje, że podczas pobytu swego w Zakopanem gen. Sikorski odbył konferencję z Ratajem, Witosem, Osieckim i Thugutem. Obradowano podobno nad kwestją utrzymania przez czas dłuższy gabinetu gen. Sikorskiego,

ze zmianą ministra skarbu, którym ma zostać osobistość z poza kół sejmowych, zbliżona do stronnictwa umiarkowanego.

**Z Komisji Regulaminowej.**  
WARSZAWA. (a. w.) Senacka Komisja Regulaminowa rozpoczęła na czwartkowym posiedzeniu drugie czytanie regulaminu obrad. Obecny przedstawiciel Ministerstwa Skarbu zakwestjonował prawo Komisji do swobodnego ustanawiania djet senatorów oraz poborów Marszałka, powołując się na ustawę z grudnia 1921 r., opiewającą, że żaden wydatek nie może być uchwalony bez zgody Ministra Skarbu. Referent Senator Buzek wyjaśnił, że konstytucja w interesie niezależności Sejmu i Senatu artykułem 24 postanawia, że wysokość djet określa jest regulaminem Sejmu, względnie Senatu. Tego przepisu ustawa przytoczona nie mogła zmienić. Przemawiali jeszcze senatorowie Kasznica i Baliński, poczem głosowanie odroczone do piątku. Przyjęto w drugim czytaniu 25 artykułów Regulaminu.

**Wywóz zboża.**  
WARSZAWA. (a. w.) Komitet Ekonomiczny Ministrów zdecydował na ostatnim posiedzeniu pozwolić na wywóz 40.000 wagonów zboża. Na skutek opozycji Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Przemysłu i Handlu sprawę postanowiono przekazać Radzie Ministrów.

## Poseł Sowiecki u Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. (Pat.) S. I. Dziś Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na uroczystej audjencji w Belwederze Leonidasa Obolenskiego, przedstawiciela R. S. F. S. R., posiadającego prawa posła nadzwyczajnego i ministra nadzwyczajnego. Przy wręczaniu pisma poseł wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział:  
Przystępując do wykonania obowiązku posła, zdaję sobie w zupełności sprawę z wielce poważnej odpowiedzialności, z którą związana jest moja praca. Jednocześnie głęboko wierzę, że będę w stanie przezwyciężyć wszystkie trudności, korzystając z potężnego, życziwego pańskiego poparcia. Podstawowym zadaniem mojem będzie wytworzenie atmosfery wzajemnego zaufania między państwami, w przekonaniu, że zaufanie winno stanowić

niewzruszoną podstawę dobrych stosunków sąsiedzkich i grunt dla gospodarczego zbliżenia. Głęboko wierzę w możliwość współpracy, która winna być rekwizytem gospodarczego i kulturalnego rozwoju, oraz stać się gwarancją pokoju na wschodzie Europy. Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział w słowach następujących: Przyjmując listy, korzystam ze sposobności, aby wyrazić przekonanie, że ta chwila będzie punktem wyjścia dla konsekwentnej pracy zmierzającej do ustalenia i utrwalenia poprawnych sąsiedzkich stosunków i nawiązania węzłów ekonomicznych, opartych na ścisłym przestrzeganiu zobowiązań, będących wyrazem obustronnej woli w kierunku wprowadzenia nie tylko litery, ale i ducha naszego traktatu.

## Choroba Lenina.

BERLIN. 4. I. (a. w.) Berlin stał wezwany do Lenina wobec

ski profesor Jerzy Klemperer znowego pogorszenia jego zdrowia.

## KRONIKA.

**Kalendarzyk.**  
Dziś: Trzech Króli. Obj. Pańskie.  
Jutro: Lucjana i Juljana M. M.  
Wschód słońca o godz. 8 m. 24.  
Zachód „ o godz. 3 m. 45.

**WILEŃSKA.**  
— Święta kościoła prawosławnego. Z powodu przypadających w dniu 6, 7 i 8 b. m. świąt Bożego Narodzenia kościoła prawosławnego, Delegat Rządu p. Roman zwolnił na te trzy dni i na święta Nowego Roku urzędników wyznania prawosławnego od pracy. (a. w.)

— Ze Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej. W niedzielę dnia 7 stycznia o g. 3 po południu, w lokalu T-wa imienia Piłsudskiego (Jagiellońska 10) odbędzie się roczne walne zgromadzenie Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej.

O ile w oznaczonym czasie nie stawi się potrzebna dla quorum ilość członków, następnie zebranie odbędzie się bez względu na ilość uczestników w tymże dniu o godz. 4 1/2. Podczas obrad sympatycy mogą być obecni na sali (a. w.).

— Komisja Związku Polskiego Nauczyciel Szkół Powszechnych podaje do ogólnej wiadomości Nauczycielstwa i osób zainteresowanych, iż dn. 6 stycznia b. r. odbędzie się Zjazd Polskiego Nauczycielstwa Szkół Pow. Ziemi Wileńskiej w sali Koła Polek (Ostrobramska 5, II piętro) o godz. 11 rano. Wstęp wolny dla całego nauczycielstwa. Sprawy bardzo ważne.

Będzie kol. Woźnicki (obecnie senator) członek Zw. Pol. Naucz. Szkół Powszechnych.

## Echa wypadków w dniu 11 grudnia.

**Za co uwięziono Nowaczyńskiego.**  
WARSZAWA. (a. w.). Urzędowy komunikat wyjaśnia, że Komisarz Rządu polecił internować Adolfa Nowaczyńskiego w więzieniu za jaskrawe solidaryzowanie się ze zbrodnią popełnioną na osobie ś. p. Prezydenta Narutowicza.

**Zwolnienie za kaucję.**  
WARSZAWA. (a. w.). Dzienniki podają, że wypuszczono z więzienia za kaucję wice-prezesa Związku Hallerczyków p. Sierocińskiego oraz znanego literata p. Ligockiego, aresztowanych w związku z osłatniami zajściami.

## OPERA W WILNIE.

**„Tosca“**  
Opera w 3 aktach L. Jilica i G. Giacosa, według W. Sardou. Muzyka G. Pucciniego.  
Przed laty przeszło trzydziestu, znany pisarz francuski W. Sardou napisał specjalnie dla znakomitej tragiczki Sary Bernhardt, będącej wówczas nie tylko u szczytu swojej kariery scenicznej, lecz i dyrektorką paryskiego teatru „Porte St. Martin“, dramat „Tosca“, który osiągał tłumy widzów do tego teatru codziennie, w ciągu kilku miesięcy. W utworze tym, pełnym jaskrawych i sensacyjnych efektów, mogła genialna artystka rozwinąć cały zasób swych środków wykonawczych i zniewolić widzów do przeoczenia różnic brutalności akcji, mistrzowsko odtwarzając sympatyczną postać bohaterki dramatu, będącego podstawą libretta opery „Tosca“.  
W tymże okresie powstał we Włoszech nowy kierunek w twórczości operowej, zrywający zupełnie z dotychczasowym, więcej idealistycznym jej charakterem, nadając znamiona zupełnie realistyczne i starając się o treść życiową w librettach. Nową tę twórczość określano mianem „wery-

mu“, którego rzecznikami stali się młodzi kompozytorowie. Pierwsze utwory, pisane w tym duchu, jak: „Rycerskość wieśniacza“ Mascagniego i „Pajace“ Leoncavalla doznały powodzenia niezwykłego i trwałego. Talenty jednak obu tych kompozytorów nie były tak bogate, jak to się zapowiadało w tych pierwszych dziełach i późniejsze ich utwory nie zdołały się utrzymać w repertuarze na stałe.  
Później od nich wystąpił na szerszą widownię i nie tak raptownie zdobywał powodzenie G. Puccini. Wszakże stanowisko jego w świecie z każdym nowym utworem wciąż się wzmacniało i obecnie należy on do wybrańców, których dzieła należą do największej grywanym i zajmują miejsce zaszczytne w literaturze operowej. O ile w całej drugiej połowie wieku dzieł najznakomitszych na czele wszystkich kompozytorów operowych we Włoszech jasno się zarysowywała postać genialnego Verdiego, o tyle obecnie podobne stanowisko niewątpliwie należy do Pucciniego. Talent to bardzo wybitny, mający swe cechy najzupełniej wyraźnie indywidualne w pełnej temperamencie i polotu koncepcji muzycznej, o bardzo przystępnej, jednak nie trywialnej me-

lodji i urozmaiconej harmonizacji. Przypomina się sensację, wywołaną w świecie muzycznym, zaraz po zjawieniu się jego utworów, przez użycie w nich licznych pochodów równoległych kwint czy stych, tak srogo—dawniej przez wszystkich, a i teraz jeszcze przez bardzo wielu teoretyków—wzbronionych. Było to poniekąd rewolucją, dzięki której zdobył kompozytor nowe środki w charakterystyce muzycznej. Poza tem orkiestracja jego oper jest niezmiernie barwna i efektowna, zgodna z treścią—zwykle interesujących i wdzięcznych dla kompozycji—librett.  
Wszystkie właściwości, wspólne wszystkim operom Pucciniego, występują w całej pełni i w „Tosce“, wystawionej u nas wybornie. Zarówno artystyczna reżyserja p. Folańskiego, jak i z całym oddaniem się wykonywanemu dziełu—kierownictwo muzyczne p. Leszczyńskiego uczyniły—w granicach możliwości wszystkie, aby utworowi temu zapewnić stanowcze i trwałe powodzenie. Nawet redukcja instrumentacji z wielkiej orkiestry na mniejszą u dała się p. Leszczyńskiemu zupełnie szczęśliwie. W roli Cavardossi zbierał zasłużone oklaski

p. Cortilli, będąc tego wieczoru wysmienicie usposobiony głosowo i rozwijając cały artystyzm, stawiający go w rzędzie najlepszych wykonawców tej partji. Początkowo trochę bejzylowie traktowała swą partję tytułową p. Krużanka; w drugim wszakże akcie coraz lepiej opanowywała wokalnie i scenicznie swą trudną rolę i do końca z powodzeniem ją doprowadziła, zdobywając się chwiałami na właściwe akcenty dramatyczne. Byłoby tylko pożądane jeszcze wyraźniejsze uwydatnienie, w grze twarzy, przeżywanego dramatu i jego rozmaitych przejęć.  
Nie sądzę, aby w intencji p. Folańskiego było nadanie roli zakrystjana pewnej jowialności, trochę uciśniej—jak się zdaje—niezależnie właściwej. Poza tem zastrzeżeniem, można się całkiem zgodzić z ujęciem jej i odśpiewaniem najzupełniej chwalebnie przez p. F. Wybornie odtworzył swą rolę p. Ludwik, uwydatniając całą ohydę moralną i fizyczną Scarpji, tego okrutnika i obłudnika lubieżnego. Głosowo partja ta dobrze się nadawała p. L. i z wielką umiejętnością była odśpiewana.  
Bardzo dobrym był p. Rożyński w roli Spoletty, wysuwając ją na

miejsce wybitniejsze żywą grą mimiczną. Zupełnie udatnie wykonał p. Witas partję Angelotiego.  
Chóry śpiewały bardzo zgodnie; nawet za sceną nie traciły pewności.  
Część dekoracyjna była bardzo starannie, a w akcie trzecim nawet artystycznie wykonana. Procesja w akcie pierwszym—z braku dzwonów i większej ilości osób—nie mogła sprawić należytego wrażenia.  
Zbyt długie i głośnie chodzenie żołnierzy, wartujących w akcie trzecim, a zwłaszcza ich zwroty—trochę marionetkowe—rozpraszają uwagę i psują nastrój chwili tak poważnej.  
O ile podawania szczęśliwym jest pomysł podawania treści opery na odwrotnej stronie afiszów, o tyle zasługują na stanowczą nagannę jego arcydziwienie. Streszczenie „Tosci“ wręcz się roi od najszpetniejszych błędów językowych i drukarskich, najzupełniej niedopuszczalnych w poważnej instytucji polskiej.  
Michał Józefowicz.

siada bowiem pierwszorzędne walory sceniczne i wystawiona będzie bardzo efektownie. W przedstawieniu bierze udział cały niemal zespół teatralny, chóry, balet i orkiestra pod batutą p. Salmickiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Otrucia. Dn. 4 b. m. otrul się amoniakiem 23-y letni żołnierz Edward Wolk. Desperata lekarz pogotowia odwiózł do szpitala wojkowego na Antokolu. Dn. 4 b. m. w celu pozabawienia się życia otrul się sublimatem 35-o letni Maks Szopersztejn. Lekarz pogotowia desperatowi udzielił pierwszej pomocy. Otrucia denaturatem. Dn. 4 b. m. otruli się denaturatem 50-o letni urzędnik Romuald Kulwicki i 34-o letni Stanisław Gontkowski. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy. Omdlenia. Dn. 4 b. m. na dworcu kolejowym w Wilnie zemdlał demobil-

zowany żołnierz 22-eh letni Paweł Czajkowski. Nieszczęśliwego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba. Dn. 4 b. m. zemdlała 35-o letnia Stefania Lesnowiczowa (Uniwersytecka 6). Lekarz pogotowia chorej udzielił pierwszej pomocy. Krwotok. Dn. 4 b. m. dostała krwotoku 36-o letnia Helena Lebidziowa (Jeruzolimka 64). Lekarz pogotowia chorą odwiózł do szpitala św. Jakóba. Niefortunny upadek. Dn. 5 b. m. upadła do piwnicy rozbijając sobie głowę i twarz 30-o letnia Helena Szybka. Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy. Skutki nieporządków w mieście. Dn. 5 b. m. upadł i zwichnął sobie lewą rękę 21-o letni Michał Sikirycki. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy. Pożar. Dn. 4 b. m. o godzinie 7-iej wybuchł pożar w mieszkaniu M. Cicha-

nowicza (Beliny 33). Przyczyna pożaru nie ustalona Strata wynosi 100 t. mk. Nożownictwo. Dn. 3 b. m. został uderzony nożem Jan Truskin (Szawelska 5). Napastnicy Feliks Hoyszkiewicz i Stefanja Ostrejko zostali ujęci. Ujęcie złodzieja. Policja zatrzymała Aleksandra Iwanowskiego, który popełnił kradzież worków ze składu W. Gierlinga. nieznaj w Moskwie, inżynierowie: Gumowski J., Latkowski W., Małachowski, Markiewicz W., Milewski M., Misiewicz J., Missuna E., Sokolowski G., Szniolis W. i sędzia Kontowicz—zebrali pomiędzy sobą mk. 200.000 (dwieście tysięcy) na rzecz Akademickiej Bratniej Pomocy przy uniwersytecie Stefana Batorogo. Suma powyższa wpłynęła przez Redakcję naszego pisma.

W. B. Z. 68000 64000 60000 Akeje W. Pr. B. H. Czeki i wpłaty. 88000—85500 Londyn 18500 Now-Jork 18500 WARSZAWA (Pat). Dolary 1850—19050—19000, kupno—18690, sprzedaż—18510, marki niem. 2.27 i pół—1327 i pół—2.25, czeki na Paryż 1320—1327 i pół—1320, franki fran. 1326 1/2, sprzedaż 1313 1/2.

Redaktor: Stanisław Mackiewicz

LECZNICA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28,

w Przychodni przyjmują lekarze specjaliści Choroby dziecięce od 11—1 choroby wewnętrzne od 12—4; chirurgiczne 1—2; kobiece od 11—1; oczu 10—2; uszu, nosa i gardła 12—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2. 2: szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy; Gabinet Roentgena i Elektro-medyczny (od g. 1—3). Leczenie promieniami fotografow. j. prześwietlanie; elektryczne wanny elektr. masaż. Laboratorium analityczne.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza się, iż w dniu 10 stycznia 1923 roku o g. 10 rano w Wilnie przy ul. Strycharskiej Nr. 70, sprzedawane będą drogą licytacji 11 warsztatów stolarskich, 12 figur gipsowych, kredens, 2 stoły, komoda, 12 krzesel, ramy okienne, 6 tablic szkolnych, 6 hebli, 2 pily i siekiera, oszacowane na sumę 811,000 mk., należące do Józefa Czerwińskiego. Sprzedawane przedmioty można oglądać w dniu publicznej sprzedaży.

Zemper tylko Mk. 25,000

czysto-wielniany najprzedniejszego gatunku przysyłam za zaliczeniem wprost z fabryki, we wszelkich kolorach, odpowiedni na każdą figurę. Przesyłka, opakowanie, porto gratis. Adres: B. Góralski, Warszawa, Chmielna 56—6. Uwaga: Wrazie, jeżeli towar się nie spodoba, pieniądze zwracam natychmiast.

OSTRZEŻENIE

Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości, że syn mój Franciszek Herman nie ma prawa zaciągać pożyczek, ani też załatwiać żadnych interesów na rachunek mój. Plenipotencję, którą on dotąd posiada—unieważniam. 5.I 1923 r. Antoni Herman.

D-r Med. Nazimierz Kukiewicz ordynator szpitala Sawicza Choroby skórne i weneryczne. od 8—9 i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1. DOKTOR E. Birzowski Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 10—2 i 4—7. Pannie od 3—5 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

Dom Handlowo-Przemysłowy B-cia Alszwang Sp. Akc. ul. Wielka 72. Telef. Nr. 822 WYPRAWY ŚLUBNE od 5.000.000 do 30.000.000 WYKWINTNE: bielizna, suknie, palta, kapelusze, pończochy, kołdry i bielizna pościelowa. Rzeczy piękne! Ceny niskie! Wielki wybór!

Wystrzegać się falsyfikatów. VAN HOUTEN GARANTIE NE CONTENIR QUE DU CACAO SOLUBLE ET LE PREMIER CHOIX ET LE POIDS NET. Zadajcie tylko oryginalne kakao VAN HOUTEN z powyższą marką fabryczną. C. J. VAN HOUTEN & ZOON, WEESP. (Holandja) Kakao Van Houten—przez swą wydajność—w użyciu najtańsze. Jeneralna reprezentacja: B. Rones, Warszawa, ul. Śniadeckich 20, telefon 74 11.

1-sza Wileńska lecznica chorób zębów i jamy ustnej. Lekarz M. GOLDBARGA ul. Wielka dentysty Nr. 56.

DOKTOR MED. B. ZELDOWICZ Dr. Szwarc-Zeldowicz przyjmuje od g. 9—1 i 5—8. prz.: 12 1/2—2 i 3—5 chor. kobiece. Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. ul. Mickiewicza (h. 8-to Jereka) № 24, m. 4.

Fabryka mebli artystycznych HANSA (Kunstmöbelfabrik Hansa) B 478 GDAŃSK. Gabinet Jadalnie Sypialnie Meble biurowe — Garnitury klubowe TELEFON 1898. TELEFON 5712. SPECJALNA FABRYKA eleganckich mebli własne warsztaty dla robót rzeźbiarskich—tokarskich—i wyścielanych Magazyn wystawowy Gdańsk, Breitgasse 53.

LICYTACJA W dniu 9-go stycznia 1923 r. w lokalu Ekspozytury „Demat“ przy ul. Mickiewicza Nr. 24 m. 10, odbędzie się przetarg ustny o godz. 10-iej rano na: młocarnie, prasy do siana, kocioł kornwalijski, urządzenie elektrowni „Łosza“ w m. Sierzanty przy st. kol. Gudogaje, jak kotły, rury żel., przegrzewacz pary, turbogenerator i t. d.

Doktor praw udzieli nauki języka angielskiego metodą Berlitz'a jakoteż polskiego i niemieckiego, przyjmie również korespondencję w tych językach. Zgłoszenia pod S. I. K. u p. Gurwicza ul. Makowa 3—1. Dr. D. Kenigsberg powrócił i wznowił przyjęcia chorob: weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjmuje od 9—2 i 4—7. Pannie od 4—5.

„Świt“ Dom Handl. - Przemysł. „Świt“ Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W. Panów Restauratorów i detalistów, że z dniem 1 stycznia r. b. prowadzimy sprzedaż napoi wyskokowych tylko hurtowo. Ceny przystępne. Narazie posiadamy na składzie wyroby: Baczewskiego, Kasprowicza i Kantorowicza. Polecając się łaskawej pamięci W. Panów. Pozostajemy zawsze gotowi do usług.

Posiadacz obligacji POŻYCZKI ZŁOTEJ zrobia doskonały interes ul. Niemiecka 29 m. 3. Odstąpię piekarnię z mieszkaniem adres w adm. „Słowa“.

D-r Wołodźko Ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne od g. 12—2 i 5—6. Zawalna 22. Dr. Marjan Mienicki chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4—7 p.p. Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5. Dr. Kapłan Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wejście z Benedyktynskiego zaułka) 9—12 i 4—7. Telefon 640.

FIRMA POLSKA D. H. „Bławat Wileński“ Wileńska 31 POLECA: bieliznę gotową damską i męską Materiały białe, białawne, wełniane, jedwabie oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Kołdry i poduszki zawsze gotowe na składzie i na zamówienie. CENY UMIARKOWANE

Spieszcie się 30% zysku Posiadacz pożyczki złotej, Polacy, zrobia korzystny interes Suma nie kępuje. Niemiecka 29 m. 3. Kupię domek z ogródkiem w okolicy Antokola. Zwierzyńca, Pohulanki. Wiadomość do Administracji pod „Posiadłość“.

Dr Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3. róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7. Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne. ul. Subocz (Sierocka) 6—1 przyjmuje od g. 5—7. Kobieta-Lekarz Dr. Abłamewiczowa choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5. Akuszerka OKUSZKO ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6. UDZIELA PORAD.